

# KURYER LITEWSKI

Za dozwoleniem Najwyższego Rządu, Najjaśniejszego CESARZA,  
IMPERATORA Caley Rosyi.

Z GRODNA DNIA 26. GRUDNIA Roku 1796. W PONIEDZIAŁEK.

z Wiednia d. 30. Listopada.

Codziennie wychodzą posiłki do Armij Włoskiej. Kuryer, którego wysłano do Lorda *Malmesbury* nie na *Bazyleę*, ale na *Włochy* pojechał, co dało nie co pewności pogłosce o bliskim zawieszeniu broni. —

z Wiednia 7. Grudnia.

Pułkownik, *Graf Dittrichstein*, wyjechał z tąd z sekretnym zleceniem iak jedni mówią, do Armij *Arcy Xcia Karola*, dla oświadczenia mu zdania *Cesarza Jmci*, w zględem expedycji przeciw *Kehl* i zawieszenia broni nam proponowanego. Drudzy rozumieją z większą pewnością, że prosto do *Paryża* pojechał dla dania Pełney mocy Lordowi *Malmesbury*, co się tyczy traktowania o pokoy ze strony *Cesarza Jmci* i dla opatrzenia go w potrzebne instrukcyje. Zestrony Lorda *Malmesbury*, drugiego odebrał Kuryera tuteyzy Minister Angielski Kawaler *Eden*. Przy dzielnicy Gazecie *Wiedeńskiej* znówu żadnego niema *Rapportu* urzędowego, co nieprzytomności Dworu przypisują. Z tej przyczyny niewiadome są operacye Woienne we *Włoszech*. —

z Londynu 25. List: z Gazety Hamb. Nro 198

w Tych dniach odprawiła się nadzwyczajna *Sesja* Gabinetu względem *Negocyacji* w *Paryżu*. *P. Ellis* zaufany *Przyjaciel* Lorda *Malmesbury*, przywiozł tu osobście sekretne wiadomości, których dla ich ważności niechciano pismu powierzyć i dla tego *P. Ellis* był przytomny na *tajnej radzie*. Mamy nadzieję, że nasi *Ministrowie* wszelkiego dokładać będą starania, dla przywrócenia tak pożądanego pokoju. W samey rzeczy można było przewidzieć że *Dyrektorjat* *Francuzki*, nie prędzey się zgodzi na *zamianę* *Kraio*w i *Wysp* *podbitych* iako na *zasadę* *Negocyacji*, aż póki *Anglia* niewyszczególni podanych przez się *propozycji*; podobna *polityka* byłaby również od *Monarchyi* *Francuzkiej* iak i od *Rzptey* *użyta*. — *Twierdzą*, że 6. do 8,000 *Woy*sk, które *Korsykę* opuściło, uczyni *zamach* przeciw *Livorno*, gdzie *Francuzi* bardzo słaby mają *Garnizon*. — Jeden *milion* przeznaczony od *P. Pitta* na *opłacanie* *długow* *Narodowych*, zawsze ku temu celowi iest obracany. Gdy się zaś zaстанowiemy, że *terazniejsza* *woyna* iuż 100. *milionow* *ko-*

sztowała, tedy ubolewać trzeba, że *malsa* *długow* *Narodowych* zamiast *zmniejszania* się, coraz *ogromniejszą* się *staie*, *najswieższe* *Listy* z *Indyow* *Zachodnich* *ulkarzają* się na *mnóstwo* *wielkie* *Kupcow* *Francuzkich*. *Wprzeciągu* 3. *Miesiący* 76. *Angielskich* *Kupieckich* *statkow* iako *przyz* do *Guadaloupy* *zaprowadzono*. — *Uzbroiony* *kutter* *Schweis* *przybył* do *Admiralicy* z *depe*szami z *Korsyki* i *Gibraltaru*. *wypłynął* on z *Korsyki* d. 18. *Października*, *wczasie* *kiedy* *Admiral* *Jervis* z 8. *Okrętami* *liniowemi* *znaydował* się *przed* *Tiorenzo*. W *Tulonie*, było *wtenczas* 17. *Okrętow* *woiennych* *należycie* *uzbroionych* i *gotowych* do *wy*ścia na *morze*. *Flota* *Hiszpańska* z 26. *liniowych* *Okrętow* *złożona*, miała w *zamiarze* *zamknąć* w *Korsyce* *Admirala* *Jervis*, ale *Hiszpańscy* *Maytkowie*, iak *tuteysze* *Gazety* *głoszą*, byli w *stanie* *rebellii*, *bardzo* *niechętni* *woynie* z *Anglią*. — *Kapitan* *Amerykańskiego* *Okrętu* *wsadzony* *został* do *więzienia*, z *przyczyny*, że *dawał* *znaczną* *summę* *pieniędzy* *temu*, *któryby* *warstaty* *okrętowe* *podpalił*.

z Londynu d. 30. Listopada.

Czytamy w *Gazecie* *Dworzkiej* *dzisiejszej*, *List* *Gubernatora* i *Urzedników* *Ofady* *Madras*. *datowany* *ztwierdzy* *Saint* *George* d. 22. *Czerwca* 1796 *w* *wyrazach* *następujących*.

Mamy *pociechę* *powinszować* *Wm* *Pa*nu *pomyślnych* *zdarzeń* *Vice* *Admirala* *Rainier* na *morzu* *Indyjskim*. — *Ponieważ* *ładziemy*, że ta *nowina* *może* *bydź* *nayważniejszą* dla *Ministrow* *Króla* *Jmci*, *umysłiliśmy* *expedywać* *ją* *przez* *Bafsora*. — *Pokazuje* się z *listow* *wspomnionego* *Vice* *Admirala* *pod* d. 27. *Márca* i 11. *Kwietnia* *pisanych*, a *przez* *fregatę* *Orpheę* d. 18. *Czerwca* *nadeszłych*, że *Woy*ska *Angielskie* *zaymowały* *iuż* *wtenczas* *Wyspy* *Amboine* i *Banda*, i że *były* *w* *posse*syi *wszystkich* *in*szych *Wysp*, *procz* *Ternate*. *Te* *podbicia* *na*stąpiły *bez* *naymniejszey* *z* *frony* *naszey* *straty*. *Wyspa* *Amboine* *poddala* *się* d. 16. *Lutego* *przez* *kapitulacyą*, *Wyspa* *zaś* *Banda* i *w*szystkie *Mia*sta i *forte*ce, które do *niey* *należą* d. 8. *Márca*. — *Kapitulacya* *zawiera*, że *Gubernator* *Wyspy* *Banda* *może* *się* *udać* do *Batavij*, że *in*sze *Urzednicy* *zostaną* *przy* *sw*oich *pen*syach, *iż* *w*iaśność *w* *n*iczym *naru*szona *nie* *będzie*. *Gubernatorowie* *Hollen*  
( 1 )

derfcy powiadają, że nie mając żadnego środka do obrony, nie śadzili za rzecz przyzwolającą opierać się na próżno filom większym. Znaleziono w Kafsach publicznych Wyłpy *Amboine* 81,112. talarów, a w *Banda* 66,675. w magazynach zaś 515,940. funtów goździków, 84,777. funtów galek muszkatoowych *it.d.* — Admiral *Bainier* popłynął teraz z swoją Eskadrą ku *Batavia*, gdyż tylko ta jedynie osada pozostała Hollendrom w *Indyach Zachodnich*.

Regimienta Emigrantów, wynoszące do 3,000. ludzi, utrzymywane do tych czas przez Anglią, pójdą teraz na żołd Portugalii, i czekają codziennie na moment swego odpiynienia. — Woyska nasze, które powróciły z *Korsyki* w liczbie 7,000. ludzi, będą także na żołdzie Portugalii, iako dane w posilku dla bronienia tego Królestwa od Hiszpanów. — *Marquis de la Rosiere* iako General Kwatermistrz tej małej Armii, pojechał już do *Lizbony*. *P. de Guerdeville* mianowany został General-Inspektorem Artylleryi Portugalickiej. Głoszą, że General *Stewart* kommanderować będzie Armią Portugaliską.

Listy z *Portugalii* donoszą, że Dwór *Lizboński* oświadczył *Madryckiemu*, iż niepotrzebuje 15 dni czasu dla decydowania się, i że postanowił być wiernym, dawnym swym aliantom Anglikom. —

z *Paryża* 1. i 4. *Grudnia*.

Na Septy: Rady 500. d. 30 *Listopada*. Gdy roztrząsano Petycją tyczącą się *Kolonii*, wielka liczba członków, będących przed Salą, zaczęła się cisnąć i wchodzić różnemi drzwiami, dla słuchania poselstwa Dyrektoryatu, w następującej osnowie:

„Obywatele Prawodawcy! Z niecierpliwością oczekiwaliśmy urzędowych doniesień *Gła Buonaparte*, dla oznajmienia wam o nowych laurach, któremi ten *Gl* i jego mężna Armia okryte zostały. Nigdy ta Armia nie znajdowała się podobno w położeniu tak krytycznym; lecz geniusz iey nieustraszonego Generala, obfity w wynajdowaniu sposobów, sprawił to, iż odniosła tryumf ze wszystkich zawał i niebezpieczeństw, któremi była otoczona. Zwycięstwo terazniejsze, podnosi ją do naywyższego stopnia chwały, a nieprzyjaciela o rozpacz przyprowadza, który nagle zgromadziwszy wpośród swych Kraiów woyska, przesyłał one pocztą na wojnę. Cztery chorągwie, 18 sztuk Armat, więcej 12 tysięcy ludzi zabitych, ranionych lub wziętych w niewolę, były skutkiem tego dnia pamiętnego: a terazniejsza pozycja Armii, zapewnia nowe korzyści. — Po przeczytaniu tego poselstwa, *Jean Debrie* rzekł: „Od dawnego czasu nieprzyjaciele Rzpltey oczekiwali klęsk Armii Włoskiej; lecz geniusz mężnego *Buonaparte* zawiodł ich nadzieie; Rzpta znówu triumfuie: iest ona nieśmiertelna. Ale to na zawsze pamiętne zwycięstwo zawiera okoliczności godne potomnych wieków: *Buonaparte* i *Angereau* widząc że nasze woyska już chwiać się zaczęły, bio-

ra Chorągwie republikańskie, rzucają się wśród batalionów Nieprzyjacielskich, i tym sposobem zapewniają zwycięstwo; Proszę, ażeby Rada dekretowała, że Armia Włoska nieprzeżłacie dobrze się zaślugać Oyczyźnie. Co się zaś tycze pomienionego postępkę, kiedy Rada odbierze o tym urzędowe doniesienie, będę prosił, aby *Głowis Buonaparte* i *Angereau* odebrali pod tytułem Narodowej nagrody, chorągwie Republikańskie, które im służyły do zapewnienia zwycięstwa. — Rada przyjmie propozycye *Jean Debrie* Poselstwa i mocy.

General en Chef Armii Włoskiej do Dyrektoryatu wykonawczego z Kwatery głównej d. 29. *Brumaire* (19. *Listopada*) Roku 5.

Tak iestem zmordowany trudami, Obywatele Dyrektorowie, że prawie iest mi niepodobna opisać wam wszystkie obróty Woyskowe, poprzedzające batalią pod *Arcole*, która o losie Wioch zdecydowała. — Uwiadomiony, że General Cesarzki *Alouin* zbliża się ku *Weronie* dla złączenia się z dywizjami swej Armii stojącymi w *Tyroli*; poszedłem wzdłuż *Adygi* z dywizjami Generalów *Angereau* i *Masfena*, kazalem wojsko z 24. na 25 rozbić most pływający pod *Ronco*, gdzieśmy przeszli tę rzekę. Spodziewalem się przybyć rano do *Villa nova*, aby zabrać nieprzyjacielowi park Artylleryi i bagaże i uderzyć na niego z flanki i z tyłu. Główna Kwatera *Gła Avinzi* była w *Caldero*. Ale nieprzyjaciel, któremu doniesiono o niektórych poruszeniach ze strony naszej, posłał Regiment Kroatów i kilka Regimentów *Węgrows* do wsi *Arcole* bardzo mocne przez swe położenie w środku bagnisk i kanałów. Ta wieś zatrzymała Awangardę naszą przez cały dzień, na próżno wszyscy Generalowie, umiejąc cenić drogosc czasu, stawili się na czele dla zachęcenia kolumn naszych do przejścia przy *Arcole* małego mostu; zbytek odwagi zaszkodził, bo prawie wszyscy ranieni zostali; Generalowie *Verdier*, *Bon*, *Verne*, *Lasne* musieli porzucić plac potyczki. *Angereau* porwałszy sztandar zaniósł go aż na koniec mostu i został tam przez kilka minut nie sprawiwszy żadnego skutku. — Trzeba było iednakże przejść most, albo okrążyć kilka mil, przez coby cała nasza operacya spelzła na niczym, sam więc tam pośpieszyłem; Przytomność moja sprawiła w Woysku poruszenie, które mnie bardziey pobudziło do probowania przechodu. *Gła Lasne* raniony już dwa razy, powrócił odniósł trzecią ranę ieszcze niebezpieczniejszą. — *Gral Vignolle* był także raniony. Trzeba było zaniechać ataku wsi z frontu i czekać póki kolumna pod dowództwem *Gła Guieux*, którą poslałem przez *Alboreodo* nie przybędzie; nadeszła ona ledwo w nocy, oparowała wieś, zabrała 4. Armaty i kilka set niewolnika, tym czasem *Gral Masfena* atakował dywizyą, którą nieprzyjaciel prowadził z swej głównej Kwatery przeciwko naszemu lewemu skrzydlu; przelamał ją, i zru-

pełnie rozproszył. Ośladziliśmy za rzecz potrzebną opuścić w nocy wieś *Arcole* spodziewając się równie ze dniem ataku od całej Armij nieprzyjacielskiej, która miała czas przeprowadzić swe bagaże i park Artylleryi, oraz posunąć się w tył, dla przyjęcia nas. — Ledwo co świt, zaczęła się wszędy potyczka z największą żywością. *Masena*, na lewym skrzydle rozproszył nieprzyjaciela i ścigał go aż do bram *Caldero*. *Grat Robert*, stał w centrum z 75. półbrygadą, przełamał nieprzyjaciela z dagnietem wręku, i okrył pole bitwy trupami. Rozkazałem Generali Adjutantowi *Vial* pójść z jedną półbrygadą wzdłuż *Adygi* dla zajęcia z tyłu prawemu skrzydłu nieprzyjaciela; ale położenie miejsca stawiało mu nieprzebyte przeszkody, na próżno odważny ten Generali rzucił się do wody aż po szyję, nie mógł zrobić ważnej dywersyi. Kazałem w nocy z 26. na 27. rozbić mosty na kanałach i bagnikach, *Grat Angereau* przeszedł przez nie z swoją dywizją. O godzinie 10. z rana spotkaliśmy nieprzyjaciela. Generali *Masena* komenderował lewym skrzydłem, Generali *Robert* centrum, a *Grat Angereau* prawym. Nieprzyjaciel uderzył dzielnie na centrum i poparł one, ścigając w ten czas z lewego skrzydła 32. półbrygadę, postanowiłem one na zasiedzce w lesie; i kiedy nieprzyjaciel pędząc przed sobą centrum, był już bliski wzięcia tyłu naszego prawego skrzydła, Generali *Gardanne* na czele wspomnioney półbrygady, wypadł z swojej zasadzki, wziął flankę nieprzyjacielowi, i straszną w nim rzeź zrobił. Lewe skrzydło nieprzyjaciela oparte było o bagniska, i większością siły groziło naszemu prawemu skrzydłu — Kazałem Obyw. *Hercule*, Officerowi moich przewodników, wybrać 25. ludzi z swojej kompanij, pójść pół mili wzdłuż *Adygi*, okrążyć wszystkie bagniska, które zasłaniały prawe skrzydło nieprzyjacielskie, i wypaść potym wielkim pędem z tyłu na nieprzyjaciela, kazawszy trąbić kilku trębaczom. Ten manewr udał się zupełnie; infanterya nieprzyjacielska zachwiała się; a *Grat Angereau* profitował z dobrej pory. Opierała się jednakże chociaż w retyradzie, gdy tym czasem mała kolumna od 8. do 900. ludzi z 4. Armatami, (które kazałem był pójść przez *Porto-Legnago* dla wzięcia pozycyi w tyle nieprzyjaciela i uderzenia nań w czasie potyczki) do zupełney ią przymusiła rozsypki. *Grat Masena*, który zajął centrum, małżerował prosto do wsi *Arcole*, zdobył ią i ścigał nieprzyjaciela aż do wsi *St. Bonifacio*; nac przeskoczyła pójść dalej.

Owoce batalij pod *Arcole* 4. do 5,000. niewolnika, 4. sztandary, 18. sztuk Armat. — Nieprzyjaciel utracił najmniej 4,000. zabitych i tyleż rannych. Oprócz Generalow, o których wspomniałem, Generalowie *Robert* i *Gardanne* są ranieni? — *Grat Adjutant Vandelin* zabity. Dwa moi Adjutantci Obyw. *Elliot* i *Muiron* Officerowie najlepiej się dystyngwujący młodzi jeszcze, i wielkich nadziei polegli na placu — Strata nasza chociaż bardzo mała, w tym jest znaczna, że wszystko w Officerach znaczney dystynkcyi. Tym czasem *Grat Vaubois* był atakowany i

wyparty z *Rivoli*, pozycyi ważney, która odsloniła dla nieprzyjaciol blokadę Mantuy. Wyiechaliśmy ze świtem z *Arcole*. Posłałem Kawaleryą ku *Vincenza* na ściganie nieprzyjaciol, i udałem się do *Werony*, gdzie został był *Grat Kilmaine* z 3000. ludzi. w Tym momencie wzmocniłem Dywizją *Grat Vaubois*, która znajduje się teraz w *Castelnovo*. *Angereau* jest w *Weronie*, *Masena* przy *Villanova*. — Jutro atakuję dywizją, która pobita *Grat Vaubois*. Będę i ścigał aż do *Tyrolu* i w ten czas czekać będę poddania się Mantuy, które przedzey niż w 15. dniach nastąpić musi. — Artyllerya okryła się sławą. Generalowie i Officerowie Sztabowi okazali czynność i odwagę bez przykładu. 12. lub 15. jest zabitych, była to prawdziwie bitwa do upadłego, nie było takiego, któryby nie miał sukni swojej przetytey kulami. — Przytężę wam chorągwie zabrane na nieprzyjaciela. [ Podpisano ] *Buonaparte*.

Wypis z Listu *Grat en Chef Buonaparte* do Dyrektora *Carnot*. z Główney Kwatery w *Weronie* d. 29. Brumaire ( 19. Listopada ) Roku 5.

Przeznaczenie Włoch zaczynabyc widoczniejszy, jutro jeszcze jedno zwycięstwo, które nie zdaie mi się byż w wątpliwym, to spodziewam się przed 10. dniami napisać do ciebie z Główney Kwatery *Mantuy*. Nigdy plac potyczki nie był tak broniony iak przy *Arcole*. — Niemam prawie już Generalow, ich poświęcenie się i odwaga są bez przykładu. — Generali *Brygady Lasne* przyszedł na plac bitwy, niezdrowiawszy jeszcze z rany, którą odebrał w *Governeto*. Raniiony był dwa razy w pierwszym dniu batalij, o trzeciej godzinie po obiedzie leżał chory na łóżku, tym czasem dowiaduje się, że ja sam idę na czele kolumny, porywa się z łóżka, wpada na konia i stawa przy mnie. — Gdy nie mógł iść pieszą, musiał zostać na koniu, dostal przy moście *Arcole* postużak, i padł bez zmysłow. — Upewniam cię, że tego wstydkiego trzeba było, aby zwyciężyć; nieprzyjaciela byli liczni i rozrzuśzeni, Generalowie ich na czele, ubiliśmy z nich kilku. [ Podpisano ] *Buonaparte*.

Kopia Listu Generala Dywizyi i Szefa Sztabu Armij Włoskiej *Berthier* do *Grat Baraguay d'Hillier* w Główney Kwaterze *Medyolanie* d. 3. Frimaire [ 23. Listopada ] Roku 5.

Doniosłem ci Generale, w ostatnim raporcie Urzędowym odemnie przesłanym, że General en Chef pobitwszy pod *Arcole* wojska nieprzyjacielskie, któremi General *Alvinzi* osobiście komenderował, czyni dyspozycye do atakowania kolumny *Grat Davidovich*, która posunęła przednie swe straża aż do *Castelnovo*. — General en Chef rozkazał d. 1. Frimaire [ 21. Listopada ] uderzyć na nieprzyjaciela, który z różnych wraź przez siebie obieranych pozycyi, wypędzony, cofnął się z pośpiechem. — Aryergarda jego porażona i w części odcięta na wzgórzach *Rivoli*, których zostaliśmy panami: —

Różne korpusy wysłane w pogon, ścigały ją aż za *Corona* i wzdłuż *Adygi*. Zabraliśmy w tym dniu 1,000 niewolnika (między którymi Półkownik Hrabia *Berbach*.) 4. Armaty i sześć wozów amunicyjnych. (podpisał) *Berthier*.

Xże *de Belmonte Pignatelli* Pełnomocnik Króla *Neapolitańskiego* i Hrabia *Balbo* Ambasador Króla *Sardyńskiego*, wprowadzeni zostali d. 10. *Frimaire* (30. Listopada) na Sejsy publiczną Dyrektoryatu. — Miane na niey mowy i odpowiedzi wyrażały wzajemną przyjaźń i życzliwość. — Na teyże sejsyi Obywatel *Lheritier*, w towarzystwie sześciu swych kolegów, oddał Dyrektoryatowi 10. Chorągwi zdobytych przez Armią *Renu* i *Mozelli* w czasie tegoroczney kampanij. Odebrał od Prezydenta, w imieniu Rzplitey Francuskiej, parę pistoletow fabryki *Wersalskiej* i pocałowanie braterskie. —

Dyrektoryat zlecił Dekretem Ministrowi Polityi, oznaymić Obywatelowi *Reybaz* przeszleemu Pełnomocnemu Ministrowi Rzeczypospolitey *Genueńskiej*, ażeby we 24. godzinach Paryż opuścił, w przypadku oporu, może użyć mocy.

Gl. *Solano*, któremu Dyrektoryat dał pozwolenie iść bć się za Rzętą Francuzką pod rozkazami Gl. *Moreau*, odebrał rozkaz od Gabinetu *Maaryckiego* udania się do Hiszpanii, do Obozu *S. Rocha*, dla obięcia, tak mliemają, najwyższey Komendy; pożegnał zatem Armią Francuzką. — Ambargo włożone na 8. dni we wszystkich Portach Angielskich, pochodziło z przyzyny wyjazdu Floty do Wysp; ta Flotta składa się z szeregów z Emigrantow pod Komendą Gl. *Leailla* i *Malouet*, których Aplikcy puszają do *St. Domingo*. — Pszą z *Marseille*, że to Miao, znówu jest wystrawione na mord; zapewniają, że kilka Osob zabito.

z *Strazburga* d. 28. w wieczor.

Nieprzyjaciel zaczął dziś w południe strzelać do naszego pływającego mostu z baterji, które d. 26. zepsuć chciano. Rozgłoszono było z początku, że dwie tyżwy zepsute zostały, ale się to z prawdą nie zgadza. Kanonada trwa z obudwóch stron z największą żywością.

D. 29. — Bombardowanie *Kehl* trwa nieustannie, lecz szkody poniesione do tych czas nie są znaczne. Bomby wrzucone zapalily w kilku miejscach, i widzieliśmy ztąd dym wznoszący się — Kanonada z obu stron jest straszna — Most pływający jest do tych czas. nienaruszony; a że jest bardzo niski, niepodobieństwo jest prawie zobaczyć go lub kulami dosięgnąć — Most zaś na baterjach mocno uszkodzony został; pracują czynnie nad jego naprawą. Dziś po obiedzie

Genral *Mainone* przeszedł z Brygadą przez nasze Miao dla wzmocnienia Garnizonu w *Kehl*.

D. 30. o Godzinie pierwszey z pulnocy, Garnizon *Kehl* uczynił wycieczkę, rekognozkował okopy, i iak mówią kilka armat Nieprzyjacielowi zagwoździł. Strzelanie z armat i ręczney broni były bardzo mocne. Austriacy pracują nieustannie w całej linii — Wczoray chcieli rekognozkować Wyspy przy uściu *Kinzing*, ale odparci zostali. Wczoray także wiele ciężkiej Artyleryi ztąd do *Kehl* poprowadzono. Garnizon często odmieniany bywa — Most pływający zawsze jest w całości.

Dnia 1. Grudnia. Strzelanie Austriaków do *Kehl* nie jest tak mocne, ale za to nasze coraz żywsze. Most na palach dziś będzie naprawiony, a most na tyżwach nie ucierpiał; oprócz tych, dwa ieszcze powyżey *Renu* wystawiono, w mieyscu, gdzie Republikanie przeszli tę rzekę 24. Czerwca, w innym zaś mieyscu wystawiono most pływający. Wszystkie są bronione od wielkiej liczby baterji po obydwóch brzegach i na Wyspach wysypanych. — Tegoż dnia wieczorem. Nieprzyjaciel odparł dziś nasze for-poczty, i chciał się w wiosce *Kehl* usadowić. Z początku był do cofnienia się przymuszony, lecz powróciwszy w przemagańcey sile, uczynił przygotowanie do otwarcia zakopow [ ouvrir la tranchée ] w samey wiosce. O 3ciey po południu, Gl. *Desaix* postanowił sam atakować Nieprzyziaciela dla przeszkodzenia iego zamysłow. Niewiemy ieszcze, iaki był skutek tego ataku.

z *Manheimu* 6. Grudnia. z *Gazety Berlinu* Nro 151.

Trzecia parallela przed *Kehl* już jest rozpoczęta. Według pewnych doniesień, Nieprzyziaciel uczynił 2. t. m. nową wycieczkę, ale odparty został ze stratą 600 ludzi. Austriacy opanowali ieszcze w tey okazji jedną Wyspę na *Renie*. — Spodziewamy się, że Forteca *Kehl* d. 15. t. m. będzie w mocy Austriaków.

Od Menu 6. Grudnia z teyże *Gazety*

Listy z *Offenburg* donoszą, że Austriacy zniszczyli most pod *Kehl*, i że opanowali okopy bardzo ważne. Dnia 3. i 4. kanonada była żywsza, niż dni poprzedzających. — Woyska Austriackie z równą dzielnością popierają operacye pod *Huningen* — D. 18. i 29. nieustanny był ogień z Armat i karabinow; strata z obudwu stron jest dosyć znaczna. Attak w nocy z 30. na 1. nie był generalnym; i chociaż się nie udał, daleko jednak więcey szkodził Francuzom niż Austriakom: gdyż Francuzi z swoich baterji, do własnych Woysk strzelali, rozumiejąc, że to są Austriacy. — Elektor *Koloński*, przybył do *Frankfurtu*.

## KURYERA LITEWSKIEGO

Z GRODNA DNIA 26. GRUDNIA R. 1796. W PONIEDZIAŁEK.

## Kontynuacja Adresu Waschingtona.

Zachowajcie dobrą wiarę i sprawiedliwość dla wszystkich Narodów; życie z niemami w zgodzie i pokoiu. Wymaga tego moralność, a rozumna polityka ruzdi. Godną będzie rzeczą wolnego, oświeconego i wkrótce wielkiego Narodu, dać z siebie rodzajowi ludzkemu przykład ludu powodującego się zawsze sprawiedliwością i równą dla wszystkich życzliwością. Ktoż może wątpić, że w ciągu czasu i zdarzeń, owoce takiego planu nadgrodzą obficie niektóre korzyści utracone przez ciągłe do niego przywiązanie? Czyliżby opatrność trwała szczęśliwość ludu z cnotą jego nie miała połączyć? Doświadczcie tego, trzymając się najpiękniejszych ludzkiej natury przymiotów. Albowż zyliz słabość i wady iey próbę takową czynnie podobną? — Przy wykonaniu planu tego, wkorzeniona przeciw pewnym Narodom nienawiść i miłość uprzedzona ku innym, mieysca mieć nie powinny. Sprawiedliwa i równa dla wszystkich przyjaźń musi być zachowana, naród bowiem zajęty nienawiścią dla jednego, a dający pierwszeństwo drugiemu, nie jest prawdziwie wolnym, bo niewolniczo ulega albo swej nienawiści, lub zbytniemu przywiązaniu. — Niechęć Narodu iednego przeciw drugiemu, tworzy ułtawne zatargi; każdy z nich dumny i nieugięty chwytą się chciwie najmnieyszego pretextu do zerwania pokoiu. Z tąd pochodzą owe tak częste sprzeczki, owe tak uporne i krwawe walki! Narod zagrzaby zemstą, przymusza częstokroć Rząd do Woyny przeciw wszelkim dobrej Statystyki maxymom. Rząd przychyła się często do tego Narodowego gniewu, i w zapaloney pasyi uchwała to, coby zimna roztropność odrzuciła. — Czasem zaś korzystając z tey niebezpieczney skłonności Narodu, okrywa nią nieprzysiężne zamysły, do których go pycha, chęć fałszywey sławy i inna szkodliwa powody nakłaniają. Pokoy, a często nawet wolność ludu stała się ofiarą nieszczęśliwych skutkow Narodowej nienawiści.

Narod wolny, baczny bydz zawsze powinien, na wpływ obcy zachowując bezstronność dla wszystkich. — Zbytnia parcyzność, lub też przychylność do iakiego Narodu, sprawia, że niebezpieczeństwo z iedney tylko strony widzimy, a tym czasem z drugiej ukryte są sidła i wpływ obcy wdziera się. — Prawdziwi Patryoci przeciwni Raba-

tom ulubionego Narodu, wystawieni są wzdargę i podeyrzenie, kiedy ci co są na dziami iego, lub których on oszukuje, i wlaszczaią sobie poklaski i ufność ludu, temu zle służą. — Najistotnieyszymi tempowaniami naszego prawidlem wzglę Narodow obcych bydz powinno to, aby izerzając Związki nasze handlowe określić możności umowy nasze polityczne z iak najmnieysich zawieruć. Co się zaś tyczy Umow iuz zawartych, te zachowaymy w brey wierze. — W tym mieyscu zastanawiamy się nieco. —

Europa wiele ma ważnych interesow żadnego z naszymi niemających połączenia lub też bardzo od nich dalekich. — Czasem bywają spory, które nas wcale nie dotyczą. — Byłoby więc nieroztropnie wagać siebie przez służne węzły, w zwycajne polityki zawikłania i należeć do zatargow lub iakowych koalicji. — Ocenienie i położenie nasze, radzą nam i stawiają nas w stanie, trzymania się innego Systemu. — Zostawmy z iednoczonym ludem, i mocnym Rządem, a wkrótce przyidzie czas, w którym zewnątrz niebędziemy mieli powodu do obawy; będziemy mogli stanąć w stopniu, aby neutralność naszą szanowali lub też Mocarstwa wojujące, niebędąc w stanie podbierania nas, nieośmielą się zacząć nas, albo nakoniec będziemy mogli obronę wojnę lub pokoy, stółownie do interesu naszego kierowanego przez sprawiedliwość. — Korzyści te dla czegoż utracić mielibyśmy. Mamyż je opuścić ufając niestałości obcych. Dla połączenia losow naszych, z losom iakich Europejskich Kraiow, spokojność i szczęście nasze mają zależeć od kaprysov zwaśnień, i rywalności ambicyi Europejskiej? Prawdziwą naszą polityką jest niezwierać w przyszłości żadnego stałego przytomierza z żadnym Państwem dawnych czasow, nie nadwierżając związkow dawnych. Rozumiem, że do spraw publicznych tak i do prywatnych przytomosować można tę maxymę: „ że poczciwość najlepzą jest polityką, ze wszystkich. „ Powtarzam więc: zachowaymy zawarte iuz umowy, lecz rozszerzać iehani jest rozropnie, ani potrzeba. — Starając się bydz zawsze w pogotowiu do obrony, będziemy mogli bezpiecznie zwierać czasowe przytomierza kiedy nadzwyczajne zdarzenia wymagają tego. ( *Resolucja potym.* )

